

# Bezczel, Teraz Albo Nigdy

Zapraszam cię na film miejsce specjalne tu zajmij  
Film wojenny - teraz albo nigdy #Bezczel\_one\_in\_Army  
By przez to przejść ze mną musisz być gotowy, chcesz?  
Ból Ci pokaże, przeprowadzę cię przez bojowy chrzest  
Płoną pochodnie i mosty, tu powiewają flagi  
Trudno zwyciężać słabości, bez tchu i nie mając odwagi  
Daje ci słowo honoru, że zrobię dziś dym  
Bo za marzenia swoje jestem gotów iść w młyn  
Uważaj czego pragniesz - marzenie może się ziścić  
Czas to uciekinier, a życie jest jak, na torze wyścig  
Który możesz wygrać, lub nie dojechać do mety  
Nigdy nie igraj z losem, bo to się może stać niestety  
Są tylko dwie opcje - tracisz, albo zgarniasz wszystko  
Jak ci się nie farci tu dzieciak - czeka cię skrajna przyszłość  
Niech będą wynagrodzone wyrządzone dawno krzywdy ostateczne starcie, ziomek - teraz albo nigdy  
Bang!

W rytm bije serce i dusza, gra to  
Hymn zwycięstwa jest więc ruszaj na front  
Będziemy wszędzie na ulicach miast, później czy prędzej  
Więc odliczaj czas, do zdobycia świat, masz  
Zagle życia wiatr łap  
Choćby pod prąd idź prosto do światła  
Choć sił nie starczy już i jest ci ciężko - dopóki walczysz  
To jesteś zwycięzcą

Swoje w życiu przerobiłem - nie ze wszystkiego dumny  
Dzisiaj jestem i wiesz, że ja nie chcę brać tego do trumny. #Bezczel - taki jak ty zwykły szary mały człowiek  
Waleczne serce i dusza znowu znać dały o sobie  
Jestem typem, który swoje się nabiegał - dość mi  
Możesz nie kumać co mówię, póki los nie da w kość ci  
Z każdej porażki wyciągnąć na koniec trzeba wnioski  
Nic mi więcej już nie potrzeba tu - oprócz błękitnego nieba #rozkiem  
Łatwo nie przyszło i, wiąż jeszcze nie wszystko, si  
Rap - moją jedyną nadzieją na przyszłość jest tak - tylko rap minie - przykro mi  
Za bardzo, wobec sceny długów do spłacania nie ma parda  
Wszystko kwestią ceny, a scena to tania ściema  
Dla swoich bije pięć, od reszty odcinam się  
Wiem, kto by zacisnął pięść za mnie, kto od glina jest  
Cienka niebieska linia - adrenalina i stres  
Nie puszczaj się siostró i ty się bracie trzymaj też się

W rytm bije serce i dusza, gra to  
Hymn zwycięstwa jest więc ruszaj na front  
Będziemy wszędzie na ulicach miast, później czy prędzej  
Więc odliczaj czas, do zdobycia świat, masz  
Zagle życia wiatr łap  
Choćby pod prąd idź prosto do światła  
Choć sił nie starczy już i jest ci ciężko - dopóki walczysz  
To jesteś zwycięzcą

Szczerze słowa często ranią, krwawią i są proste - chamsko- gorzka prawda o wiele jest lepsza niż,  
Zbliża się dzień szubienic  
Zawistną zawistne szuje, wypracowanym latami fanom tu zaiste dziękuje  
Od samego początku swój styl tu po dzisiaj dzień szlifuje  
Byś mógł powiedzieć : "Ja jebie jak on zajebiście rapuje"  
Wersy, bystre, porywiste, przejrzyste, soczyste serwuje  
Gadasz szczerze tu lub na czarnej liście ładujesz  
Już nic nie zwojujesz, przestajesz istnieć w ogóle  
Nadejdzie sąd ostateczny i wszystko pryśnie, czujesz?

Nauczyłem się o ludziach przez ostatnie lata sporo - nie dają nic w zamian, od ciebie po cichu w ra  
(trudno) Trudno niechaj będzie moja strata, skoro fałszywie się do mnie uśmiechasz to się nie brat

W rytm bije serce i dusza, gra to  
Hymn zwycięstwa jest więc ruszaj na front  
Będziemy wszędzie na ulicach miast, później czy prędej  
Więc odliczaj czas, do zdobycia świat, masz  
Żagle życia wiatr łap  
Choćby pod prąd idź prosto do światła  
Choć sił nie starczy już i jest ci ciężko - dopóki walczysz  
To jesteś zwycięzcą